

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**  
**DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH**  
**(NR 80)**  
z dnia 30 sierpnia 2019 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 80)

30 sierpnia 2019 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

#### – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 3665).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dzień dobry. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję wszystkim parlamentarzystom za przybycie.

Witam pana ministra i delegację Ministerstwa Sprawiedliwości.

Mamy dzisiaj jeden punkt: rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk 3665). Oddaję panu głos, panie ministrze.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, na początku chciałem bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu za wyznaczenie tego terminu posiedzenia i wszystkim państwu posłom jak również państwu legislatorom i wszystkim osobom, które dzisiaj się tutaj pojawiły. To jest ważny społecznie projekt. Musimy zachować wszystkie terminy. Dzięki temu, że na dzisiaj jest wyznaczone posiedzenie Komisji przez pana przewodniczącego, ten termin będzie zachowany.

Wobec tego chciałbym przejść do przedstawienia projektu. On jest bardzo krótki. To jest projekt, który przede wszystkim dotyczy kwestii adopcji nielegalnych. One nie były uregulowane do tej pory w polskim systemie prawnym. Był jeden przepis w Kodeksie karnym, który przewidywał odpowiedzialność karną, ale dotyczył tylko zorganizowanej działalności w zakresie adopcji nielegalnych. Natomiast w żadnym przepisie nie jest uregulowana kwestia na przykład indywidualnej adopcji z obejściem przepisów prawa, tak zwanej adopcji nielegalnej. Nawet jeżeli jest przewidziane postępowanie adopcyjne, a na przykład strony umawiają się między sobą i poza sądem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czy osobistej decydują się na to, żeby doszło do adopcji, jest to adopcja nielegalna. Inny przypadek, który niestety jest stosowany w praktyce i który może być wymierzony w dobro dziecka – państwo nie ma nad tym kontroli – to poza postępowaniem adopcyjnym kwestia uznania dziecka na takiej zasadzie, że przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego ktoś składa oświadczenie woli i w ten sposób ktoś, kto nie jest na przykład ojcem biologicznym czy rodzicem biologicznym, może poprzez uznanie, że jest to jego dziecko, stać się rodzicem, choć nie ma żadnych praktycznie mechanizmów badania, czy jest to rodzic biologiczny czy nie. Chcemy wprowadzić regulację wprowadzającą sankcję nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Jest to spowodowane tym, że jest to luka prawna, na którą zwracano uwagę od wielu lat. Dzisiaj mam nadzieję, że przystępując do procedowania, wyjaśnimy, dlaczego ta luka prawna... w jaki sposób chcemy zapełnić tę lukę prawną. Jest jeszcze jedna rzecz. Przewidujemy również definicję adop-

cji. Nie ma w kodeksie karnym takiej definicji. Ona powinna być przyjęta na użytek prawa karnego. W jednym z przepisów przewidujemy ją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dziękuję. Otwieram dyskusję nad projektem. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Biuro Legislacyjne?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Może przy szczegółowym rozpatrywaniu.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Ponieważ nie widzę żadnych uwag, przechodzimy do procedowania poszczególnych artykułów.

Przechodzimy do art. 1. W art. 1 ust. 1. Czy są jakieś uwagi z państwa strony?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Jeszcze tytuł, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Czy są jakieś uwagi do tytułu? Nie ma.

W takim razie przechodzimy do art. 1 do zmiany 1. Czy są jakieś uwagi ze strony pań i panów posłów? Biuro Legislacyjne? Nie ma. Czy możemy uznać zmianę 1 za przyjętą?

Dobrze. Zmianę 1 uznajemy za przyjętą.

Przechodzimy do zmiany 2. Bardzo proszę.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Szanowni państwo, do zmiany 2 mamy kilka rodzajów uwag. Może po kolei. Pierwsza uwaga natury legislacyjnej polega na tym, że początek tego przepisu ze względu na tożsamość sankcję z § 1 art. 211a i § 2 powinien brzmieć: „tej samej karze podlega, kto” i dalej tak, jak przepis brzmi obecnie. Wykreśliśmy wtedy sankcję „podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Nie wiem, czy po kolei będziemy te uwagi rozpatrywać, czy mam je przedstawić wszystkie, bo jest ich trochę. Jeśli jest akceptacja...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Ale to jest uwaga o jakim charakterze, przepraszam?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Legislacyjnym.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Może pani powtórzyć?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak. Ten przepis powinien brzmieć „tej samej karze podlega kto, będąc osobą, której przysługuje władza rodzicielska” i kończyć się z końcem pkt 2 bez sankcji, ponieważ sankcja jest taka sama jak w § 1.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Czy ta poprawka była uzgodniona z ministerstwem? Tak?

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

Tak, akceptujemy ją.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Rozumiem, że poprawka jest zaakceptowana przez ministerstwo.

**Legislator Piotr Podczaski:**

Naniesiemy ją. Ona ma charakter legislacyjny.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Tak?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak. Po kolei. Uważamy, że tworząc definicję adopcji, przez to, że utworzyliśmy definicję adopcji wydaje się, że zbędne będą te wyrazy „przez inną osobę” w zdaniu wprowadzającym w § 2, ponieważ definicja adopcji uwzględnia już ten element, że jest to nabycie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem przez inną osobę niż ta, od której dziecko pochodzi. To jest jedna uwaga.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Państwo uważacie, że należy skrócić ten przepis?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Jeżeli ktoś wyraża zgodę na adopcję tego dziecka, to wyraża zgodę na adopcję tego dziecka przez inną osobę niż ta, od której dziecko pochodzi. To wynika z definicji, więc...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Rozumiem, ale państwo proponujecie, żeby co? Skrócić ten przepis?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Definicja adopcji jest w słowniczku w 115 Kodeksu karnego. Mnie się wydaje, że to może być tutaj powtórzone, bo ktoś będzie czytał ten przepis. Ja nie mówię o profesjonalistach, ale jeżeli ktoś będzie czytał ten przepis, to przeczyta tylko 211a, prawda? Tak praktycznie rzecz ujmując, to chyba powinno być pozostawione.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:**

Jeżeli chodzi o sformułowanie, którym posłużyliśmy się w projektowanym art. 211a § 2, który mówi o wyrażeniu zgody na adopcję tego dziecka przez inną osobę, to chcielibyśmy zwrócić uwagę, że definicja zaprojektowana w § 22a określa adopcję – powiedzialabym – jednokierunkowo, to znaczy, poprzez nabycie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem przez inną osobę niż ta, od której dziecko pochodzi. To znaczy, nie mówimy o adopcji jako o przejściu władzy rodzicielskiej z osoby na osobę, a o nabyciu władzy rodzicielskiej przez inną osobę, niż ta, od której dziecko pochodzi. W związku z tym regulacja w § 2, która mówi o wyrażeniu zgody przez inną osobę penalizuje oddanie dziecka w sposób nielegalny, natomiast regulacja w § 3, która mówi o adopcji dziecka przez siebie, penalizuje przyjęcie dziecka do adopcji w sposób nielegalny. W związku z tym sformułowanie „przez inną osobę” użyte w § 2 art. 211a w naszym przekonaniu jest konieczne i przepis w tym zakresie nie powinien ulec zmianie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Rozumiem. Czyli nie ma zgody ze strony ministerstwa. Nie akceptujemy w takim razie tej poprawki. Proszę może dalej.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Kolejna uwaga dotyczy pkt 1. To znaczy, zwracamy uwagę na to, że w przypadku adopcji zawsze wystąpi korzyść osobista w jakimś zakresie. Korzyść majątkowa prawdopodobnie również zawsze wystąpi. I teraz tak. Nie ma przepisów w procedurze cywilnej, które określałyby, w jakim momencie i czy w ogóle istnieje coś takiego jak obowiązek przedstawienia tego faktu przed sądem. I teraz, czy z tego przepisu możemy czytać, że zatajenie to jest niepowiedzenie przed sądem, kiedy nie było się o to pytany, czy zatajenie jest tylko wówczas, kiedy takie pytanie padło? Jeżeli ktoś nieświadomie nawet nie umiał określić

korzyści osobistej albo korzyści majątkowej, którą będzie miał z tego faktu, że pozbędzie się dziecka, zapomni o tym powiedzieć, czy to jest już zatajenie? Są pewne wątpliwości. Co więcej jeszcze, w przypadku rodziców, którzy wyrażają zgodę, zrzekają się władzy rodzicielskiej, wyrażają zgodę na przysposobienie dziecka przez nieokreśloną osobę, oni nawet nie muszą być wzywani na rozprawę, więc nie będą mieli możliwości wypowiedzenia się przed sądem co do faktu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Kolejna uwaga dotyczy tego, że tak naprawdę, jeżeli ktoś się przyzna do osiągnięcia korzyści osobistej lub majątkowej, nawet wysokiej, to sąd będzie decydował o tym, czy to przysposobienie orzec mimo tej korzyści. I teraz będą takie przypadki, że w różnych sądach prawdopodobnie będą różne decyzje i ci rodzice mogą się czuć niepewnie i mieć niepewną sytuację, czy to przysposobienie będzie zależało od tego, że oni się przyznają do tej korzyści osobistej bądź majątkowej. Bo samo to, że ktoś powie „tak, sprzedałem dziecko za 100 tys.”, nie oznacza, że sąd nie orzeknie o przysposobieniu. To są najważniejsze uwagi.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Co państwo parlamentarzyści o tym sądzą? Pan poseł Matusiewicz może zabierze głos.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Ja nie bardzo się zgadzam z pani wywodem, bo pani odnosi to do prawa cywilnego, na przykład tę korzyść majątkową lub osobistą, ale to jest przepis prawa karnego. Tego chyba nie można na zasadzie takiej analogii. Pani mówi, że nawet jeżeli coś dostaną za to przysposobienie – 100 tys., to mogą to zataić i tak dalej. Wydaje mi się, że to jest dobre rozwiązanie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Może są jeszcze jakieś inne argumenty?

**Legislator Piotr Podczaski:**

W zasadzie chodzi nam o to, że warunek odpowiedzialności opiera się na zatajeniu określonych faktów przed sądem orzekającym w postępowaniu o przysposobienie. Natomiast postępowanie o przysposobienie jest tak uregulowane, że nigdzie nie ma obowiązku podawania tych faktów. Co więcej, nie ma takiej pewności, że sąd będzie o to pytał. Co więcej, w określonych przypadkach może być tak, że ta osoba nawet nie będzie wezwana do uczestniczenia w postępowaniu...

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Ale jak ten przepis wejdzie, to będzie musiał pytać.

**Legislator Piotr Podczaski:**

Nie, bo postępowanie cywilne jest odrębne, a to jest przepis karny, który nie ingeruje w prowadzenie postępowania...

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Ale pod tym kątem będzie...

**Legislator Piotr Podczaski:**

To jest przede wszystkim nasza największa wątpliwość.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Również chodzi nam o to, że nawet przyznanie się do osiągnięcia korzyści majątkowej nie wpływa na przysposobienie. Jeżeli nawet ktoś się przyzna przed sądem, że osiągnął korzyść majątkową, to nie będzie ponosił odpowiedzialności karnej, bo tu penalizowany jest tylko taki przypadek, kiedy ktoś wziął pieniądze i nie przyznał się do tego.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Właśnie. Jeżeli ktoś się przyzna, to jest zwolniony z odpowiedzialności karnej, tak? Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Można zauważyć, że w tej dyskusji wybrzmiały jak gdyby dwie uwagi. Pierwsza jest związana ze znamieniem strony przedmiotowej projektowanego przepisu, która odnosi się do pojęcia korzyści majątkowej bądź korzyści osobistej. Tak, jak tutaj pan poseł trafnie zauważył, są to pojęcia z zakresu systemu prawa karnego. One mają ściśle określone może nie tyle definicje, co znaczenie. Ono nie budzi wątpliwości na gruncie prawa karnego. Chyba należałoby jednak mino wszystko stanowczo zaprotestować przeciwko utożsamianiu nabycia dziecka z jakąkolwiek korzyścią czy to osobistą, czy to majątkową. Wręcz przeciwnie, można powiedzieć, że korzyści majątkowej w takim przypadku w ogóle nie ma, chyba że traktowalibyśmy dziecko jako przedmiot. Ale rozumiem, że nie jesteśmy skłonni do tego rodzaju podejścia. Jeżeli chodzi o część tej uwagi, to jedyną rzeczą – co prawda ona tutaj nie wybrzmiała – do której bylibyśmy skłonni się przychylić, to kwestia związana z tym znamieniem zatajającym fakt. Naszą intencją jest oczywiście objęcie zakresem kryminalizacji zarówno sytuacji, kiedy w toku postępowania o przysposobienie doszło już do przekazania tej korzyści majątkowej czy osobistej, ale również obietnicy. To znaczy, nie doszło do tego w trakcie postępowania, ale strony umówiły się, że taka korzyść czy majątkowa, czy osobista nastąpi. Wobec tego proponowalibyśmy, żeby jakiegokolwiek wątpliwości wyeliminować, zastąpić wyraz „fakt” – „zatajając ten cel”, jeżeli z państwa strony byłaby przychylność. Wydaje się nam, że wówczas nie byłoby żadnych wątpliwości, że chodzi zarówno o sytuację, kiedy ta korzyść nastąpiła w trakcie trwania postępowania, jak i o sytuację, kiedy jest obiecana, a nastąpi już na przykład po zakończeniu postępowania o przysposobienie.

Natomiast drugą rzeczą, na którą państwo mecenasi zwracali uwagę, jest kwestia proceduralna, dotycząca właśnie tego oświadczenia w toku postępowania o przysposobienie. Przyznaję, że głęboko dyskutowaliśmy to zagadnienie i będziemy przygotowywali w tym zakresie poprawkę, ponieważ jest tak, jak pan mecenas powiedział. Rzeczywiście w tym postępowaniu o przysposobienie nie ma obowiązku składania tego rodzaju oświadczeń i sam tylko przepis karny nie mógłby nakładać tego rodzaju obowiązku. Wobec tego na drugie czytanie pozwolimy sobie przygotować nowelizację w zakresie postępowania cywilnego. To jest chyba art. 585, który odnosi się do tego postępowania... art. 586, który odnosi się do tego postępowania o przysposobienie i który wyraźnie będzie ten obowiązek nakładał. Więc w tym zakresie jesteśmy oczywiście gotowi uwzględnić tę uwagę i stosowną poprawkę przygotować na drugie czytanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Czy są jakieś głosy?

**Zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:**

Jeśli można jeszcze uzupełniająco, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:**

Wybrzmiała tutaj jeszcze, jak rozumiem, jedna uwaga wygłoszona na marginesie dotycząca możliwości rozbieżności w orzecznictwie sądów w związku z tym, że ta drobna korzyść mogłaby być w określonych okolicznościach sprawy uznana za możliwą do wręczenia i niepowodującą odpowiedzialności karnej projektowanej w naszym przepisie. Jednak z naszego punktu widzenia oczywiście jest to kwestia, która powinna być rozstrzygana w okolicznościach konkretnej sprawy przez dany sąd w danych okolicznościach, natomiast już dzisiaj zresztą w przywołanej w uzasadnieniu projektu uchwały Sądu Najwyższego z 1992 r. sąd wskazał, że te należności nie zawsze nie mają niestoso-

wanego charakteru. To znaczy, potrafimy sobie wyobrazić sytuację, w której wręczenie malej kwoty czy tak, jak pan minister dzisiaj mówił w toku pierwszego czytania projektu, zakup wózka czy pieluch nie powinien na podstawie projektowanego przez nas przepisu karnego rodzić odpowiedzialności.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Tak więc w tym zakresie wydaje się nam, że projekt wyraźnie limituje takie przypadki, które mają charakter karygodny, od tych które takiego charakteru nie mają, tak jak te, o których pani dyrektor powiedziała. Nie ma żadnego powodu, żeby w takim przypadku, kiedy pewne okoliczności zostały ujawnione i kiedy to przysporzenie na rzecz osoby, która wyraża zgodę na adopcję, ma charakter niewielki i tak naprawdę służy dobru tego dziecka, ponieważ służy utrzymaniu tego dziecka, jeżeli na przykład matka nie ma środków na jego utrzymanie, aby w tym przypadku zarówno odmawiać adopcji jak i pociągać kogoś do odpowiedzialności karnej. Tak więc w tym zakresie projekt te kwestie wyraźnie limituje i – że tak powiem – dokonuje przesiewu tych przypadków, które mają charakter karygodny, od tych, które takiego charakteru nie mają.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Mogę?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):**

Poddaję pod rozważenie taką sugestie, że jeżeli chodzi o tę drobną korzyść, to można przyjąć tak, jak jest w niektórych przepisach, że to jest przypadek mniejszej wagi. Wtedy to by skutkowało albo nadzwyczajnym złagodzeniem albo może być zapis dotyczący odstąpienia od wymierzenia kary.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Jest to jakaś sugestia, bo rzeczywiście ten przepis budzi wątpliwości.

**Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):**

Jeżeli ktoś jest sprawcą czynu, trzeba by było znać jego winę i wtedy ewentualnie w trybie nadzwyczajnym odstąpić od wymierzenia kary. ...tylko chodzi o to, żeby nie penalizować tego typu zachowań, czyli albo nie podlega w ogóle karze... To znaczy, tu w ogóle chyba musiałoby być wyłącznie karalności. Jeżeli chodzi o nadzwyczajne złagodzenie kary, to zawsze jest się skazanym, zawsze jest się sprawcą czynu. Chyba nie o to chodzi.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Może rzeczywiście to by było jakieś rozwiązanie, żeby wprowadzić taką klauzulę?

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, myślę, że można zostawić to pole orzecznictwu, bo w jaki sposób tę mniejszą wagę tutaj przyjąć? To zależy od konkretnego...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Ja się bardzo boję tego orzecznictwa, panie ministrze, bo to orzecznictwo faktycznie zależy od...

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

...sądu.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

i od osoby...

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

...i od osoby, która orzeka, tak. Tylko nie wiem, czy dobrze by było, żeby tworzyć takie sztywne ramy i je wprowadzać.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Jeśli można włączyć się do dyskusji, to wprowadzenie wypadku mniejszej wagi jest oczywiście warte rozważenia i możliwe, natomiast to w żaden sposób nie uszczegółowi tego



przepisu, prawda? Wypadek mniejszej wagi to będzie taka sytuacja, w której sąd z uwagi na pewną przewagę okoliczności o charakterze łagodzącym (podmiotowych i przedmiotowych), przyjmuje, że doszło do wypełnienia znamion przestępstwa, ale nie zasługuje ono na tak karygodne potraktowanie jak w typie podstawowym, bo to tak naprawdę jest typ uprzywilejowany. Więc te znamiona, ten wypadek mniejszej wagi z punktu widzenia odpowiedzialności karnej *de facto* nic nie wnosi, ponieważ wypadek mniejszej wagi będzie mógł mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli zostanie zrealizowany typ podstawowy, ale jest pewna przewaga elementów łagodnych, powiedzmy. Wpadek mniejszej wagi tak naprawdę nic nie wniesie w tym konkretnym przypadku. Takie jest przynajmniej moje zdanie.

**Zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:**

Jeśli można jeszcze *à propos* tej uwagi państwa legislatorów odnośnie do braku przepisów w procedurze cywilnej, być może rzeczywiście uwaga dotycząca konieczności, ta propozycja dotycząca uzupełnienia naszego projektu o przepisy dotyczące wypadku mniejszej wagi zyskiwałaby na znaczeniu, gdyby nie fakt, że – jak powiedzieliśmy – w procedurze cywilnej powinien się znaleźć przepis, który będzie wprost mówił o oświadczeniu, o obowiązku oświadczenia w procedurze przed sądem orzekającym w sprawie o przysposobienie, że oto doszło do przyjęcia określonej korzyści majątkowej lub osobistej, która nie powinna rodzić odpowiedzialności karnej na gruncie projektowanych przepisów. Gdybyśmy tak, jak tutaj dyskutujemy, uznali, że ten przepis nie jest bezwzględnie konieczny, myślę, że należałoby bardziej poważnie rozważyć propozycję dotyczącą uzupełnienia naszego projektu o wypadek mniejszej wagi. Jeżeli jednak uznamy, że ten przepis w procedurze powinien się znaleźć i po analizie, którą przeprowadziliśmy, jesteśmy w stanie stwierdzić, że rzeczywiście projekt powinien zostać w tym zakresie uzupełniony, to wydaje się, że to oświadczenie, które zaprojektujemy w procedurze, będzie wprost wskazywało na... będzie z jednej strony obligowało do tego, żeby w każdym przypadku powiedzieć przed sądem, że taka korzyść osobista bądź majątkowa została wręczona i jaka to jest korzyść, co pozwoli sądowi w konkretnej sprawie rozstrzygnąć o jej bagatelnym lub niebagatelnym, stosownym czy niestosowanym charakterze.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi pań i panów posłów? Biuro?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Ja do pkt 1. Pan naczelnik zaproponował, żeby zamienić wyraz „fakt” na „cel”. To jednak wymaga poprawki. To jest już do uznania państwa posłów, czy taką poprawkę będziemy procedować.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Czy ktoś chce zgłosić taką poprawkę? Nie widzę chętnych. Dobrze. Wdać, że w toku tej dyskusji wyszły pewne zagadnienia, które wymagają być może doprecyzowania, być może nie. Rozumiem, że część poprawek, które państwo zgłosili, ma charakter legislacyjny i one nie budzą wątpliwości.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W zasadzie tylko ta jedna, która dotyczy początku paragrafu 2, czyli „tej samej karze podlega”.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. A jeśli chodzi o kwestię tej odpowiedzialności, to proponuję, żeby ministerstwo rozważyło chociaż ten przypadek mniejszej wagi w § 2. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Chciałbym jeszcze do pkt 2. Zwracam uwagę na to, że w takim brzmieniu pkt 2 penalizujemy przypadki legalnego nabycia władzy rodzicielskiej, na przykład w takim przypadku, kiedy matka na podstawie § 3 wyrazi zgodę na uznanie dziecka przez swojego partnera, który może nie być biologicznym ojcem tego dziecka, ale jakby uznaje to dziecko dla

dobra tego dziecka i staje się jego legalnym ojcem. ...Tak, ale nie wiem, czy państwo macie świadomość, że pewnie jest dużo takich przypadków, kiedy to jest w związku, w którym matka zgadza się na to i nie jest to handel dziećmi, natomiast są to zwykłe stosunki międzyludzkie. Toczy się życie i takie sytuacje występują.

**Zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:**

Pani mecenas, szanowni panowie posłowie, właśnie na takie przypadki zaprojektowany jest nasz przepis art. 211a § 2 i 3. Być może rozumiem intencję, jakie przyświecają urzędnikom Biura Legislacyjnego, natomiast ta sytuacja, o której pani mecenas wspomniała, jest obojętnie przewidzianej przepisami prawa procedury, czyli postępowania o przysposobienie. To jest ta sytuacja, która powinna w naszym przekonaniu rodzić odpowiedzialność karną. Nie jest to kwestia zwykłych stosunków międzyludzkich, jak pani mecenas powiedziała, a kwestia nieskorzystania z przewidzianej przepisami prawa instytucji prawno-rodzinnej.

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

Mogę powiedzieć nawet więcej, jeżeli mogę, panie naczelniku. Przecież cały sens tej zmiany dotyczy właśnie tego, o czym pani mówi w tej chwili, dlatego że założymy, że przychodzi matka biologiczna z ojcem, to znaczy, z człowiekiem, który nie jest ojcem biologicznym, stają przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, ona oświadcza, że on jest ojcem, a on uznaje, nie będąc ojcem. Obchodzą prawo. Potem – to, o czym mówiłem w pierwszym czytaniu – ona zrzeka się władzy rodzicielskiej do dziecka i władzę nad dzieckiem ma ktoś, kto nie jest ojcem biologicznym dziecka, a został uznany jako ojciec biologiczny dziecka, figuruje w rejestrze. Wywozi dziecko, a jest pedofilem. Przecież to jest cały sens tej poprawki. O to chodziło. No tak.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Może się zdarzyć taka sytuacja, że ojciec jest przekonany, że jest ojcem tego dziecka. Co więcej, matka może nie zrzec się później praw do tego dziecka. My nie jesteśmy przeciwni całemu uregulowaniu sytuacji i rozstrzygnięciu. Zdajemy sobie sprawę, że pewnie tego typu przypadki również się zdarzają, ale zwracamy tylko uwagę na to, że ten przepis jest tak szeroko zapisany, że dotknie również ludzi, którzy nie mają złych intencji, bo takie przypadki również się zdarzają, że uznają dziecko ojcowie czy mężczyźni, którzy mogą nie mieć stuprocentowej pewności, czy są rzeczywiście biologicznymi rodzicami tego dziecka. Pewnie są również tacy, którzy wiedzą, że nie są, a mimo wszystko zgadzają się je uznać.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Można się odnieść do tego?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Pani mecenas podniosła dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy dwóch instytucji – właśnie adopcji, czyli przysposobienia, adopcji w sensie wąskim, i uznania dziecka. To jest instytucja prawa rodzinnego. Uznanie dziecka prawidłowo stosowane powinno mieć miejsce w sytuacji, kiedy nie działa domniemanie pochodzenia dziecka z małżeństwa. Czyli taka sytuacja, o której pani mecenas mówiła, że mamy parę, która żyje – powiedzmy – w tak zwanym konkubinacie. Rodzi się dziecko. Dziecko – nie ma żadnej wątpliwości – pochodzi od tych rodziców. Mówimy o sytuacji, kiedy nie ma co do tego wątpliwości. Później przeanalizujemy tę drugą, kiedy te wątpliwości są i – jak pani mówi – będą wpływały na zakres znamion tego przestępstwa. Nie ma wątpliwości. Ta instytucja powinna wtedy zadziałać. Nie ma domniemanie pochodzenia dziecka z małżeństwa, więc jest matka, która zawsze jest pewna, i dochodzi do uznania dziecka przez biologicznego ojca tego dziecka. I teraz druga sytuacja, która tutaj była właśnie rozważana, kiedy przed urzędem stanu cywilnego składane są oświadczenia osoby, która nie jest biologicznym ojcem tego dziecka, a to dziecko uznaje. W tym momencie karygodność sprzeczności prowadzi się chociażby do tego, że urząd stanu cywilnego jest wprowadzany w błąd nie-

prawdziwym oświadczeniem, prawda? A druga rzecz, wprost omija się przepisy o adopcji, która w takiej sytuacji powinna być właściwa i cała procedura związana w ogóle ze sprawdzeniem tego faktu, czy ta osoba ma kwalifikacje do tego, aby być ojcem dziecka. Czyli mamy jak gdyby dwie karygodności – obejście przepisów i wprowadzenie urzędu państwowego w błąd co do faktycznego pochodzenia tego dziecka.

Natomiast kolejna kwestia, druga, na którą pani mecenas zwróciła uwagę, to kwestia świadomości. Oczywiście mogą być takie sytuacje, w której jest wątpliwość, ale wówczas przecież w ogóle nie zadziała nam przepis karny, ponieważ on ma charakter umyślny, to znaczy, dana osoba musi mieć pełną świadomość tego, że nie jest biologicznym ojcem tego dziecka i wówczas tylko może dojść do wypełnienia znamion. Taka sytuacja, o której pani mecenas mówi, jest zupełnie poza zakresem tego przepisu. To jest przestępstwo umyślne. Po to są przestępstwa umyślne i nieumyślne, że tam, gdzie mamy do czynienia z pewną niewiedzą, nieświadomością pewnych okoliczności, nie może być mowy o zrealizowaniu w całości znamion przestępstwa umyślnego.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

A jakie były opinie w sprawie tego projektu ze strony tych wszystkich stowarzyszeń, z którymi państwo konsultowali projekt?

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Są oczywiście pozytywne. W czasie pierwszego czytania było przytaczane wystąpienie rzecznika praw obywatelskich, który jak sprawdziliśmy, od 2012 r. alarmuje, że konieczne jest podjęcie interwencji legislacyjnej w tym zakresie, ponieważ rzeczywiście również ośrodki adopcyjne informują o olbrzymiej skali problemu, że istnieje pewna szara strefa adopcyjna i że te zagadnienia w ogóle nie są podejmowane. Oczywiście one są skomplikowane, natomiast bierność wbrew podejmowanym działaniom w tym zakresie z całą pewnością nie służy rozwiązaniu tej sytuacji. Pan minister w czasie pierwszego czytania podawał praktyczne przykłady z życia. Wystarczy wejść na strony internetowe, które są powszechnie dostępne. Z liczników odwiedzin tych stron wynika, że czasami dochodzą one do półtora miliona. Jest około 400–500 stałych użytkowników tych stron i oferty w rodzaju „wynajmę brzuch”, „wynajmę brzuszek”.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Państwo uważacie, że na podstawie tego przepisu będzie można ścigać takich ogłoszeniodawców?

**Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:**

Tak, panie przewodniczący, dlatego, że po pierwsze, obecna sytuacja jest taka, że w ogóle nie ma sankcji za coś takiego i nie można zastosować żadnego przepisu, bo ten, który funkcjonuje, dotyczy zorganizowanej przestępczości, a handel ludźmi nie wchodzi tutaj w ten zakres, pod który można by było podciągnąć nielegalne adopcje. Natomiast wprowadzenie tej sankcji, tego przepisu daje możliwość prowadzenia czynności operacyjnych. Prokuratora i sądy mają dzisiaj problemy, jak interpretować taką sytuację. Ludzie są bezkarni i bezkarnie sprzedaje się dzieci za pieniądze. Traktuje się je jak towar. To jest luka i za to nie ma sankcji.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

Prawo jest absolutnie niedostosowane do obecnych realiów. Jest art. 211a, który mówi o odpowiedzialności w zasadzie osób trzecich, ponieważ mówi o odpowiedzialności organizatora procedury związanej z adopcją, natomiast nie samych osób, które w tym uczestniczą i osiągają z tego tytułu korzyść bądź uzyskują właśnie władzę rodzicielską nad dzieckiem.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Proszę bardzo.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO-KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, wszedłem w trakcie trwania dyskusji. Zastanawia mnie jedno. Jeśli pod pojęciem adopcji, które jest tutaj używane, kryje się każdy inny sposób uzyskania władzy rodzicielskiej poza domniemaniem pochodzenia dziecka od męża matki, to pojawia się ryzyko, bo przecież państwo tu mówicie,

nawet używacie sformułowania, że matka jest pewna. Z tym jest już coraz większy problem, jeżeli chodzi o kwestię matki, ale w kwestii uznania ojcostwa literatura zna mnóstwo przypadków, że nawet wtedy, kiedy dziecko rodzi się od zamężnej kobiety, to domniemanie również jest obalane. Ja się boję, jeżeli pod pojęciem adopcji... jeżeli za adopcję uznane również zostanie uznanie dziecka, to w zasadzie, jeżeli byłby taki mężczyzna, który przypuszczałby czy zakładałby, że jest ojcem tego dziecka, to w tym kształcie tych przepisów on tego nie zrobi. Możemy wyrządzić większą krzywdę niż załatwimy jakąkolwiek sprawę. Mogę przypuszczać, zakładać, ale może trzeba pomyśleć o innej konstrukcji, jeżeli są takie przypadki, jak państwo mówicie, i oddzielić wyraźnie te różne sytuacje, które się zdarzają, jeżeli chodzi o kwestię pochodzenia dziecka? Dziękuję.

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

To znaczy, ja nie za bardzo widzę związku między tymi przepisami a instytucją zaprzeczenia ojcostwa. W przepisie wyraźnie mówimy o tym, że chodzi tylko i wyłącznie o jedną sytuację – sytuację, w której osoba, która nie jest biologicznym rodzicem dziecka, taką władzę rodzicielską nabywa. Tylko i wyłącznie o taką sytuację chodzi, więc nie za bardzo rozumiem tego przykładu związanego z zaprzeczeniem ojcostwa, bo zaprzeczenie ojcostwa zmierza do tego, aby wykluczyć właśnie domniemanie, że dziecko pochodzi od konkretnej osoby, wobec czego taki przykład w ogóle nie wchodzi w zakres naszych rozważań.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO-KO):**

A jeżeli weźmiemy przypadki nieobojętne – zarzut obcowania z wieloma mężczyznami i któryś z nich będzie sprawcą tego... będzie biologicznym ojcem dziecka, ale tak do końca trudno będzie ustalić – który. Jeden z nich złoży oświadczenie o uznaniu dziecka, a faktycznie biologicznym ojcem nie będzie, to wtedy on będzie musiał...

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

To jest ta kwestia, o której mówiliśmy przed chwilą, pewnej świadomości. Musi być osoba, która jest w pełni świadoma, że składa oświadczenie niezgodne z prawdą – składa z pełną świadomością, z pełnym rozeznaniem, że nie jest biologicznym ojcem dziecka, oświadczenie, że nim jest. I tylko i wyłącznie ten przepis w takim zakresie może rodzic odpowiedzialność.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO-KO):**

Mówię o przypadku... jeżeli byłoby tak, jak pan mówi, to zaprzeczenie pochodzenia dziecka również nie byłoby potrzebne, bo można by było zakładać, że w przypadku dziecka, które rodzi się w trakcie trwania małżeństwa, zawsze ojcem tego dziecka jest mąż matki, a tak nie jest. Przepraszam, domniemanie tylko tak jest ukształtowane z jakiegoś powodu i tak dalej, ale tak nie jest.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Rozumiem, że...

**Naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Kowal:**

...władzy rodzicielskiej, a nie o nabyciu władzy rodzicielskiej.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):**

Dobrze. Czy są ewentualnie jakieś poprawki do tego tekstu? Czy ktoś zgłasza? Ministerstwo nie zgłasza. Posłowie nie zgłaszają? Dobrze, jesteśmy na etapie zmiany 2. Czy jest zgoda ze strony pań i panów posłów na przyjęcie tej zmiany w takim kształcie? Na razie tak rozumiem. W takim razie przegłosujemy to. Trzy głosy za. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał (3). Trzy przeciw. Dobrze.

W tej sytuacji przechodzimy do art. 2. Kwestia wejścia w życie przepisów. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę uwag. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem? Cztery za. Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał (1)?

W takim razie głosujemy całość nowelizacji. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości nowelizacji? (3) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Dobrze. Dziękuję. Posłem sprawozdawcą chce być poseł Matusiewicz, domyślam się. Dobrze. Przyjmujemy pana posła Matusiewicza na sprawozdawcę.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.